

Jesień przyszła ... może czas na dalsze zmiany



Tegoroczny wrzesień to miesiąc całkiem interesujący dla strzeleckiej społeczności. Odeszła w niebyt, w całym majestacie prawa, tzw. „czarna lista”. Ta lista, była nieformalnym spisem broni samopowtarzalnej, której policyjni urzędnicy w swoich pozaprawnych działaniach nie rejestrowali strzelcom sportowym i myśliwym. Dobrze się stało, szkoda tylko, że tak długo czekać trzeba było na upadek tego policyjnego pasztetu. Niepotrzebne nerwy, niepotrzebne utrudnienia, niepotrzebna strata czasu, w imię wydumanej mądrości

i sobiepaństwa co niektórych policyjnych biegłych i urzędników. Tak przy okazji, wspomnę o tym, że znam (tak jak być może i inni zainteresowani) przyczyny powstania tej „czarnej listy” jak i osobę, która w sposób bezpośredni do jej powstania się przyczyniła. Mam nadzieję, że już nikt, doświadczony ostatnimi wydarzeniami, nie będzie się wychylał w sposób nieprzemyślany i nie będzie stwarzał problemów innym w imię własnych interesów. Warto wiedzieć o tym, że policyjni urzędnicy bardzo chętnie wykorzystują wszelkie możliwości aby ukrócić społeczne zapotrzebowanie na posiadanie broni palnej, każda okazja jest więc na wagę złota. Na nasze szczęście, było, minęło i „czarnej listy” już nie ma. Pisząc te słowa nie popadam w euforię, stało się to co stać się musiało, czyli powrót do respektowania zapisów Ustawy o broni i amunicji. Mam nadzieję, że podobnych inwersji już doznawać nie będziemy musieli.

Tak więc tzw. „czarną listę” mamy już z głowy, ale innych problemów nie ubyło. Pomimo upływu wielu lat od wprowadzenia obowiązującej dzisiaj Ustawy o broni i amunicji oraz kilku zmian w wyniku jej nowelizacji nie zmieniono kilku istotnych zapisów w rozporządzeniach. Tak więc zgodnie z zapisem w rozporządzeniu do Ustawy nadal można wydać

„pozwolenie na broń pneumatyczną”, pomimo, że od kilku lat jest ona w wolnym obrocie i formalnie nie jest bronią w majestacie prawa. Jedynie jednostki o mocy energetycznej powyżej 17J, określane są mianem broni pneumatycznej i wymagają rejestracji ... rejestracji, a nie uzyskania pozwolenia. Najbardziej zabawne jest to, że w statystykach policyjnych dotyczących broni, dalej wykazywane są wiatrówki na które kiedyś wymagane było pozwolenie, a które wygasło z mocy znowelizowanej Ustawy, wyrzucającej poza jej nawias wszystkie o mocy poniżej 17 J. Myślę, że co niektórzy „szczęśliwi” posiadacze tych wiastrówek nie są świadomi tego, iż nadal figurują w policyjnych rejestrach jako posiadacze broni pneumatycznej. Warto przejść się do miejscowej Komendy i jeśli się posiada niebieską książeczkę pozwolenia, zdać ją i tym samym wyrejestrować tą niby broń pneumatyczną. Myślę, że większych problemów z tym nie będzie. Wracając tematem do broni palnej, to Policja uparcie nie wydaje pozwoleń na wielostrzałową broń długą bocznego zapłonu, ponieważ w rozporządzeniu jest mowa wyłącznie o broni jednostrzałowej.

PZSS już kilka lat temu wprowadził do swoich regulaminów sportowych konkurencje dynamiczne z broni palnej bocznego zapłonu, ale to zbytnio nie interesuje policyjnych urzędników, rozporządzenie jest rozporządzeniem i nic w tej materii nie zwojujemy. W tym przypadku winię przede wszystkim PZSS, który w odpowiednim czasie nie wystąpił z odpowiednimi wnioskami

o zmianę zapisów do MSW i A, tym samym utrudniając życie swoim członkom. Na życzliwość i liberalniejsze działania czynników policyjnych raczej liczyć nie należy, bez ewidentnych zmian

w rozporządzeniu o rodzajach broni, na które może być wydane pozwolenie, praktycznie nic się nie zmieni. O społecznym projekcie nowej Ustawy o broni i amunicji szum medialny przycichł, podobno było już pierwsze czytanie komisyjne. Za to projekt resortowy, jak można było się domyślać ma się dobrze, jest również po pierwszym czytaniu i jak narazie ma „szerokie” poparcie. Co z tego wyniknie niebawem zobaczymy. Praktycznie projekt resortowy nie zmienia nic jeśli chodzi o dostęp do współczesnej broni palnej, ani nie ułatwia ani też nie utrudnia. Zresztą co ma utrudniać skoro uzyskanie pozwolenie dla przeciętnego lksowskiego jest darem niebios. Jest jeszcze czas na zmiany. Można je dokonać, jeszcze jest czas na to aby zrównać prawnie kryteria otrzymania pozwolenia na broń palną do celów sportowych, z tymi które spełnić muszą myśliwi. Można również zmienić co nieco przepisy w dostępie do broni przeznaczonej do ochrony osobistej. Może ktoś pomyśli i wyrzuci „gazówki” poza grupę broni wymagającej

pozwolenia, a w to miejsce wprowadzi broń na naboje z pociskiem gumowym. Jest to broń o charakterze „nie zabójczym” i zdecydowanie skuteczniejsza, niż broń na amunicję gazową. Co prawda, w rozjaśnienie umysłów projektodawców zbytnio nie wierzę, ale pomarzyć zawsze można, mimo, że są to zazwyczaj marzenia złudne. Myślę, że niebawem się dowiemy czy w zaścianku pozostaniemy, czy też wolnym krokiem ku normalności podążymy.

Padła lista ... może czas na dalsze zmiany

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 01 października 2010 08:00 - Poprawiony piątek, 01 października 2010 08:09

Zbyszek